

# Andrzej Kołakowski, Więc pijmy zdrowie, szwoleż

Więc pijmy zdrowie, szwoleżerowie,  
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,  
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,  
Czy dobrze było nam, czy źle.  
A gdy cię rzuci luba dziewczyna,  
To nie rozpaczaj i nie roń łez,  
Lecz z kolegami napij się wina,  
A wszystkie smutki pójdą precz.  
Szare mundury, złote obszycia,  
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni,  
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,  
Tego nie będzie wiedział nikt.